

ĆWICZENIE 4

Jakie strategie wzbudzania zainteresowania odbiorcy zastosowali autorzy wystąpień na temat „Nie poddawaj się, walcz o swoje marzenia!”?

1. Jesteśmy młodzi, mamy po kilkanaście lat i mnóstwo planów na przyszłość. Część z nich wydaje nam się pewnie niemożliwa do zrealizowania, więc już dziś odpuszczamy. To błąd. Nikt z dnia na dzień nie staje się szczupły ani bogaty, chyba że wygra w totolotka, ale i to nie dzieje się samo. Trzeba działać: wyjść z domu, kupić los, wytypować liczby. Spełnianie marzeń to proces, który wymaga pracy i zaangażowania. To nie siedzenie w domu z głową chmurach. To droga, którą trzeba przejść, zdając sobie sprawę, że nie zawsze będzie z górki, ale warto, bo podczas drogi do realizacji marzenia poznajemy siebie, swoje możliwości i potencjał do realizacji kolejnych planów.

2. W ostatnich trzech latach napisałem dwie książki, spotkałem się z Dalajlamą, fotografowałem słonie na safari, leciałem balonem nad pustynią, odszedłem z korporacji i w końcu robię coś, co lubię – piszę blog o podróżach. Dla niektórych to nic wielkiego, ale dla mnie są to rzeczy, które wnoszą radość i spełnienie do mojego życia. Czasem ludzie pytają mnie, jak spełnić marzenia? Zazwyczaj pytanie to pada od osób, które mało mnie znają, ale wiedzą, że to, co robię, daje mi ogromną satysfakcję. Dziś zdradzę Wam patent na spełnianie marzeń! Bo z marzeń nie można rezygnować.

3. Im człowiek mniej w życiu oczekuje, tym mniej przeżyje rozczarowań. W sumie najważniejsze, żeby mieć gdzie spać i nie umrzeć z głodu. Czy na pewno tak powinna brzmieć nasza życiowa dewiza? Zdecydowanie nie! Proponuję inną: miej marzenia i walcz o ich spełnienie!

4. Kim jestem? Dokąd zmierzam? Co chcę w życiu osiągnąć? Co nadaje sens mojej egzystencji? Jak przeżyć dzień, żeby wieczorem z satysfakcją pomyśleć o tym, co się zrobiło? To pytania, które zadajemy sobie bardzo często. Odpowiedzi na nie szukamy całe życie i mogą się one nieustannie zmieniać. Nie ma jednej dobrej. No może poza tą, żeby iść za swoimi marzeniami.

5. Mało kto wie, że oficjalna edukacja Thomasa Edisona skończyła się już na etapie szkoły podstawowej. W młodości często powtarzano mu, że jest zbyt głupi, żeby się cokolwiek nauczyć, a potem wynalazł żarówkę. Jim Carrey podczas swoich pierwszych występów w Toronto został wygwizdany. Nie przeszedł też castingu do programu Saturday Night Live. Nie przeszkodziło mu to jednak zostać wielką gwiazdą. A Jack London otrzymał od wydawców aż 600 odmownych odpowiedzi, gdy chciał wydać swój debiut. Czego dowodzą te historie? Jeśli ktoś mówi Ci, że czegoś nie potrafisz, nie poddawaj się. Naucz się pokonywać trudności.

6. Chińczycy powiadają, że nawet najdalsza podróż zaczyna się od jednego kroku. Nie masz nigdy pewności, czy osiągniesz sukces i spełnisz swoje marzenia, ale nie przekonasz się o tym, jeśli nie zaczniesz działać. Jeśli nie wykonasz tego pierwszego kroku.

7. Każdy z nas przynajmniej raz w życiu obudził się z myślą, że warto byłoby coś zmienić w swoim życiu, ale jest już za późno. Nie warto i nie ma już czasu. Inni zaczęli wcześniej i są kilometr przed nami. Przekonam was dzisiaj, że należy odrzucić takie myślenie. Jak mówił H. Jackson Brown Jr. „Nigdy nie rezygnuj z osiągnięcia celu tylko dlatego, że jego osiągnięcie wymaga czasu. Czas i tak upłynie!”.

8. Kiedy byłem na studiach, nieustannie zastanawiałem się nad tym, czy dokonałem właściwego wyboru – studiowałem archeologię. Wiele osób pytało mnie, dlaczego wybrałem taki niezyciowy kierunek? Co innego – prawo, ekonomia, medycyna, informatyka. Nie myślałem jednak wtedy pragmatycznie. Nie wybierałem studiów, myśląc o dobrej pensji. Uwielbiałem historię, fascynowały mnie minione cywilizacje. Chciałem być jak Indiana Jones. Dzisiaj podróżuję po świecie, odkrywam zaginione miasta, poznaję niezwykłych ludzi, którzy dzielają moją pasję, chociaż początki były trudne. Pierwsza moja praca w muzeum archeologicznym polegała na porządkowaniu eksponatów i chociaż wszystko wskazywało na to, że już do końca życia będę przestawiał kamyki w gablotach, to w końcu los się do mnie uśmiechnął. Zawalczyłem o swoje marzenia – zatrudniłem się w pracowni archeologicznej i zacząłem wyjeżdżać na wykopaliska. Najpierw w Polsce, potem w Europie, w końcu dotarłem do Afryki.